

Problemy demograficzne dużych miast w Polsce – rozwój czy regres?

Wstęp

Polskie miasta podlegają współcześnie bardzo intensywnym przemianom w różnych obszarach, w tym o charakterze demograficznym. Jest to wynik przekształceń dokonujących się w ramach drugiego przejścia demograficznego, które rozpoczęło się w naszym kraju na początku lat 90. ubiegłego wieku (Kotowska 1998: 3, 1999: 279). W ramach tego przejścia obserwowane są zmiany zachowań demograficznych obszaru małżeńskość i rozrodczości. Według jednego z autorów tej koncepcji D. van de Kaa jest to wynik wpływu wielu czynników o charakterze społeczno-gospodarczym, politycznym, światopoglądowym oraz technologicznym (1994: 87). Do grupy czynników społeczno-gospodarczych należy zaliczyć przemiany strukturalne, które obejmują industrializację, urbanizację, rozwój sektora usług, a także zmiany struktury społeczeństwa i organizacji państwa. Wynikiem tych przemian są m.in. poprawa poziomu życia, zwiększenie poczucia bezpieczeństwa socjalnego, wzrost poziomu wykształcenia ludności i mobilności społecznej oraz przestrzennej, a także zwiększenie się udziału kobiet w życiu ekonomicznym i społecznym. Uwarunkowania polityczne i światopoglądowe wyrażają się poprzez rozwój demokracji i egalitaryzmu społecznego, wzrost autonomii jednostek, sekularyzację, kontestowanie tradycyjnych wartości oraz rozpowszechnianie wartości pluralistycznych i liberalnych, uniwersalizm, indywidualizm, a także prowadzą do przesunięć w hierarchii potrzeb. W trzeciej grupie czynników, tzw. technologicznych, znalazły się zmiany, które w największym stopniu dotyczą postępu w medycynie (druga rewolucja antykoncepcyjna) i rozwoju systemów telekomunikacji.

Drugie przejście demograficzne to przemiany, które dokonują się zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich, jednak poziom i natężenie

tych zmian jest wyraźnie większe w miastach. Szczególnie duże ośrodki miejskie (powyżej 100 tys. mieszkańców) odbiegają od pozostałych miast, bowiem można tu mówić o odmiennych wzorcach zachowań demograficznych (Janiszewska 2013: 262).

W artykule zaproponowano ilościową analizę wybranych zjawisk ludnościowych w dużych miastach w Polsce. Uwagę skupiono na zjawiskach z obszarów zachowań matrymonialnych i prokreacyjnych, ale uwzględniono także inne aspekty zmian demograficznych, takie jak zmiany potencjału ludnościowego (w tym zmiany przyrostu rzeczywistego) oraz przemiany struktury wieku (starzenie się ludności). Analiza prowadzona była na podstawie dostępnych danych statystycznych. Dodatkowo zaproponowano ujęcie przestrzenne problemu. Takie podejście dało możliwość określenia sytuacji demograficznej największych miast w Polsce.

1. Terytorialne zróżnicowanie sieci miast i ludności miejskiej

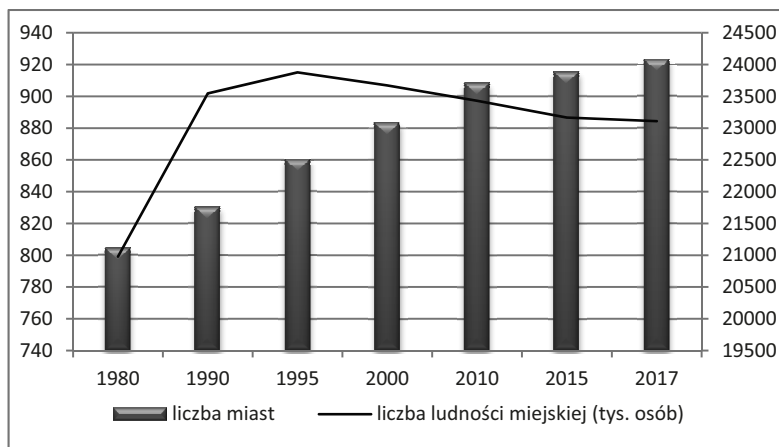
Wyształcony pod wpływem wielu czynników system osadniczy naszego kraju charakteryzuje się policentrycznością. Dzięki temu struktura systemu osadniczego w Polsce jest stosunkowo zrównoważona, co sprawia, że Polska jest zaliczana do grupy krajów o najwyższym w Europie stopniu policentryczności sieci osadniczej (Raport ESPON 1.1.1, 2004: 19).

Liczba miast w Polsce sukcesywnie rosła od lat 80. ubiegłego wieku, od 804 w 1980 r. do 923 w 2017 r. (rys. 1). Prawa miejskie otrzymało w tym czasie 119 jednostek osadniczych. Równoległe z procesem polizacji następował wzrost liczby ludności mieszkającej w miastach (o ponad 2,1 mln). Największy udział w systemie osadniczym Polski stanowią małe miasta liczące do 20 tys. mieszkańców (76% w 2017 r.), co piąte miasto to ośrodek liczący od 20 do 100 tys. ludności (rys. 2). Najmniej liczną grupę stanowiły miasta powyżej 100 tys. mieszkańców – 42 w 1995 i 39 w 2017 r. (w omawianym okresie Grudziądz, Słupsk i Jastrzębie Zdrój zmniejszyły swoją liczbę ludności i „weszły” do grupy miast średnich).

System osadniczy jest zróżnicowany regionalnie, najwięcej miast jest położonych w województwie wielkopolskim (113), a najmniej w świętokrzyskim (33) – por. rys. 3. Przeciętne miasto polskie w 2017 r. zajmowało 24 km² powierzchni i liczyło 25,1 tys. mieszkańców. Rozpiętość wskaźnika przeciętnej wielkości miast w przekroju wojewódzkim wynosiła 41 km² według kryterium powierzchniowego i 34,5 tys. osób według kryterium ludnościowego. Największe – zarówno pod względem powierzchni, jak i liczby ludności – było przeciętne miasto województwa śląskiego, prawie

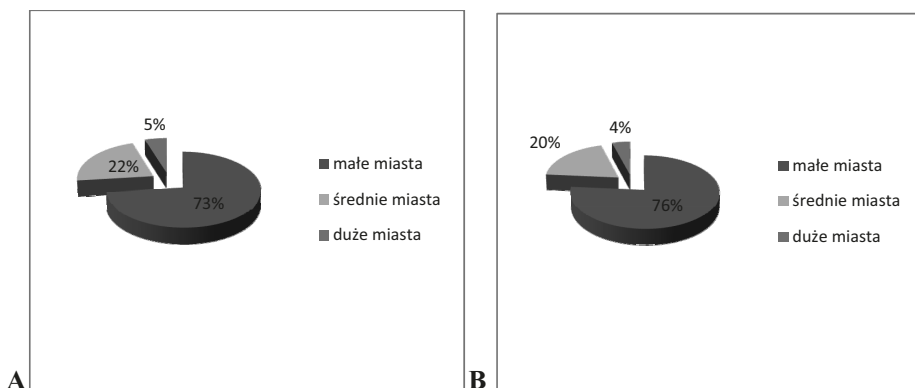
dwukrotnie większe od przeciętnego miasta w kraju. Najmniej powierzchni przypadało na przeciętne miasto województwa warmińsko-mazurskiego (12 km²), a najmniej ludności – na 1 miasto województwa opolskiego (15 tys.) – por. *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2017 r.*: 31.

Rys. 1. Liczba miast i ludności miejskiej w Polsce w latach 1980-2017



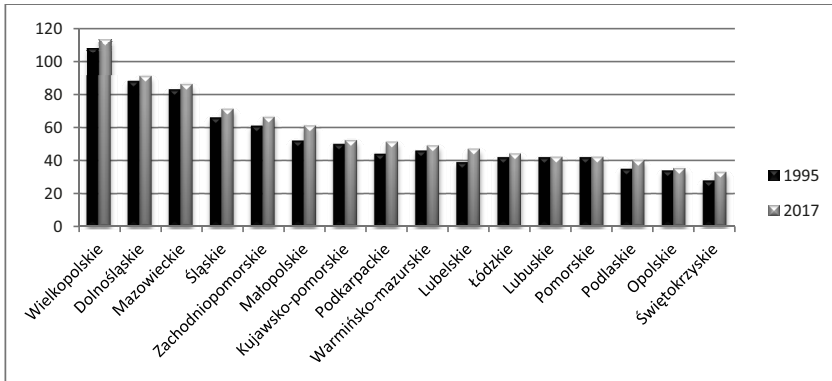
Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 2. Struktura miast według ich wielkości w Polsce w 1995 (A) i 2017 r. (B)



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 3. Liczba miast w 1995 i 2017 r. według województw



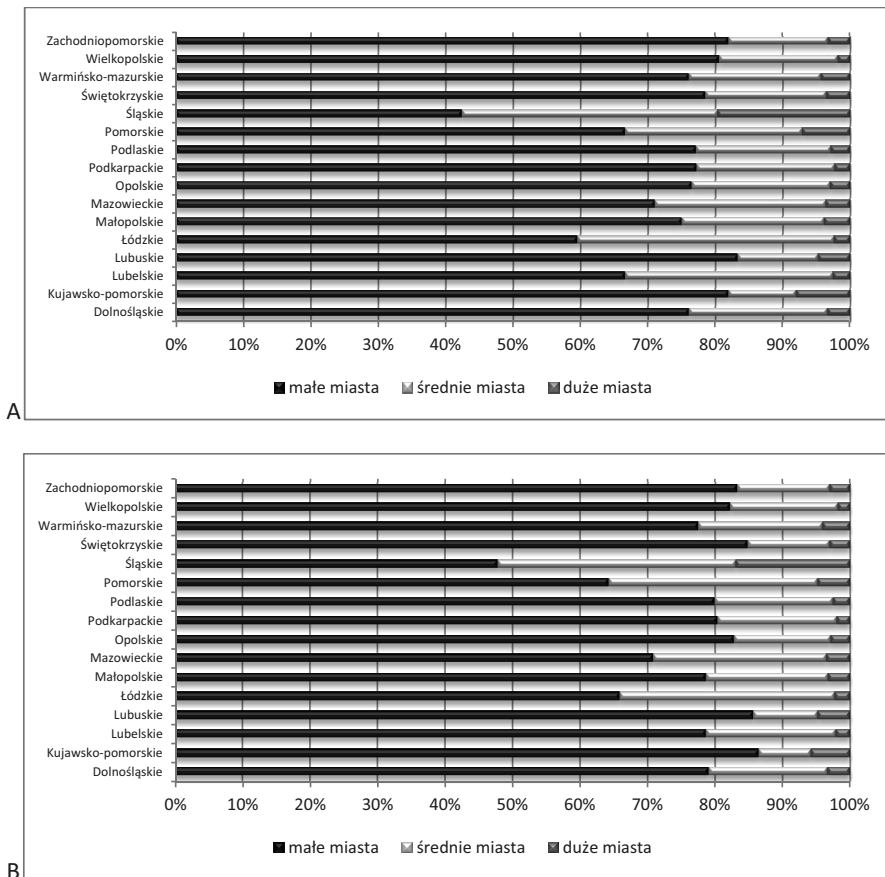
Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

W systemie osadniczym miast naszego kraju zauważalne jest zróżnicowanie regionalne, świadczy o tym niejednorodna struktura wielkościowa miast według województw, choć we wszystkich regionach dominują miasta małe. Struktura ta w ciągu ostatnich dwóch dekad nie uległa zasadniczej zmianie (rys. 4). Aż w 12 województwach udział liczby najmniejszych miast w ogólnej ich liczbie był wyższy od średniej krajowej, tj. wynosił powyżej 76%. Tylko w jednym województwie – śląskim, mniej niż połowę miast stanowiły jednostki, w których liczba mieszkańców nie przekracza 20 tys. Drugą grupę miast pod względem ich liczby stanowią miasta średnie, w województwach śląskim, łódzkim i pomorskim, ponad 30% ogółu miast stanowią miasta z liczbą mieszkańców od 20 do 100 tys. mieszkańców. We wszystkich województwach najmniejszy jest udział miast dużych w ogólnej liczbie miast, od 1,8% w województwie wielkopolskim do 16,9% w śląskim.

Nieco inaczej kształtuje się struktura miast, biorąc pod uwagę liczbę zamieszkujących je mieszkańców, choć i w tym przypadku jej zmiany od 1995 r. nie są duże (rys. 5). W 2017 r. mieszkańcy dużych miast stanowili 46,8% ogółu ludności miejskiej w kraju. W czterech województwach (mazowieckim, śląskim, kujawsko-pomorskim i małopolskim) ponad połowa ludności miejskiej to mieszkańcy dużych miast. W tej grupie mieszczą się pod względem liczby ludności wszystkie miasta wojewódzkie. Na drugim miejscu w strukturze zaludnienia miast polskich plasują się miasta średniej wielkości, blisko 1/3 mieszkańców miast zamieszkuje

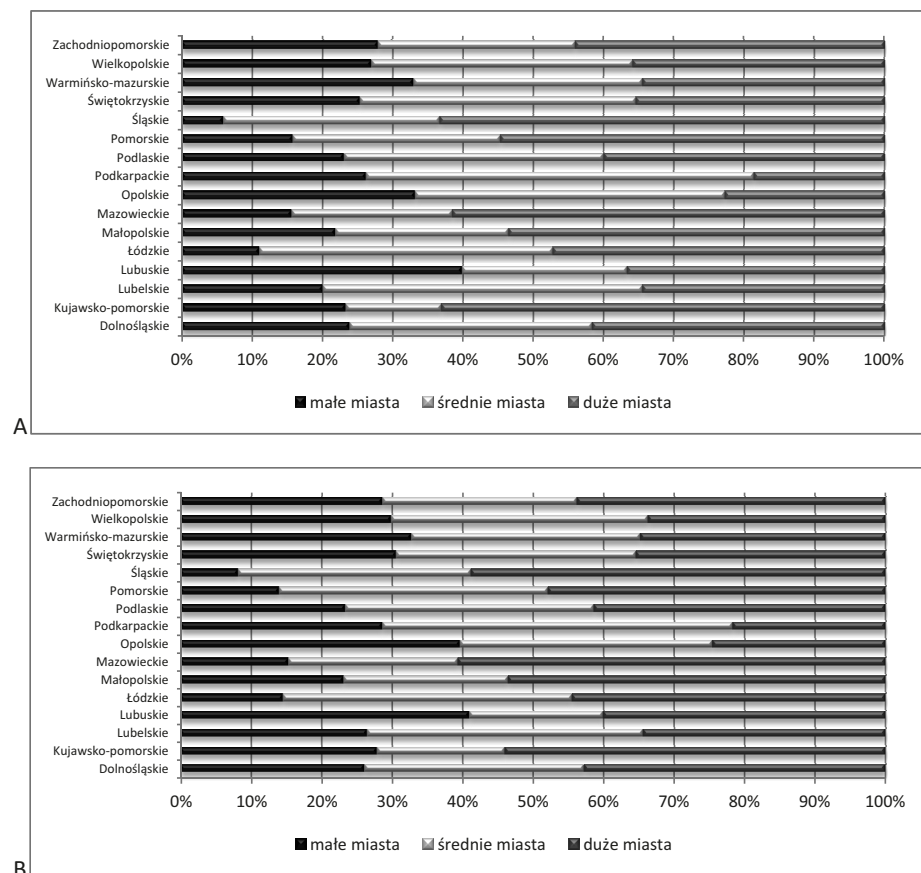
w miastach liczących od 20 do 100 tys. mieszkańców. Największym udziałem ludności mieszkającej w miastach średniej wielkości odznaczały się województwa podkarpackie (49,7%) i łódzkie (41%). W małych miastach mieszkał w Polsce w 2017 r. co piąty mieszkaniec miasta. Najwięcej ludności (41%) w jednostkach liczących mniej niż 20 tys. ludności mieszkało w województwach lubuskim, a najmniej w śląskim (8,2%).

Rys. 4. Liczba miast w 1995 (A) i 2017 r. (B) według województw



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 5. Liczba ludności w miastach w 1995 (A) i 2017 r. (B) według województw



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

2. Duże miasta w Polsce – wybrane aspekty demograficznego rozwoju

2.1. Przyrost rzeczywisty

Miasta powyżej 100 tys. mieszkańców stanowią główny składnik systemu osadniczego kraju, są to grupy miast lub konurbacji zagregowane według poziomu hierarchicznego oraz kategorii wielkości. Pierwszą grupą są ośrodki o podstawowym znaczeniu dla systemu osadniczego kraju

i jego gospodarki: Warszawa, Kraków, Gdańsk-Gdynia, Wrocław, Poznań, Katowice – Aglomeracja Górnośląska, Łódź, Szczecin, Bydgoszcz z Toruniem i Lublin. Miasta te (bez Bydgoszczy, Torunia i Lublina) są zaliczane w opracowaniach przygotowywanych dla celów polityki przestrzennej w skali Unii Europejskiej jako tzw. MEGA, wśród 72 największych ośrodków miejskich UE.

Kolejne grupy miast to pozostałe ośrodki wojewódzkie, pełniące oprócz funkcji regionalnych szereg funkcji o znaczeniu krajowym: Białystok, Gorzów Wielkopolski, Kielce, Olsztyn, Opole, Rzeszów, Zielona Góra; ośrodki regionalne (nie będące stolicami województw i liczące przeważnie od 100 do 300 tys. mieszkańców): Częstochowa, Radom, Bielsko-Biała, Rybnik, Płock, Elbląg, Wałbrzych, Włocławek, Tarnów, Kalisz z Ostrowem Wlkp., Koszalin, Legnica, Grudziądz, Słupsk oraz ośrodki subregionalne, wśród których wyróżniają się podgrupy stanowiące dawne miasta wojewódzkie oraz ośrodki przemysłowe. Pozostałe ośrodki powiatowe pełnią ważną rolę w zakresie funkcji sektora publicznego na poziomie lokalnym (*Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju...* 2012: 22-23).

W *Krajowej Polityce Miejskiej 2023* (2015: 96) podkreślono, że najważniejszymi problemami polskich miast są malejąca ogólna liczba ludności miast – w skrajnych przypadkach przyjmująca formę depopulacji i kurczenia się miast (tzw. *shrinking cities*) oraz starzenie się ludności. Zgodnie z opublikowaną w 2014 r. prognozą GUS, do roku 2050 ludność Polski zmniejszy się o około 4,5 mln mieszkańców, a spadek niemal w całości będzie dotyczył liczby mieszkańców miast. Natomiast zmiana struktury wieku populacji miast wynika z trzech głównych przyczyn: rosnącej długości życia, spadku liczby urodzeń oraz procesów migracyjnych. Prognozy GUS przewidują w latach 2013–2050 ubytek ludności w wieku produkcyjnym rzędu 5,5 mln osób.

W ramach analizy uwarunkowań ludnościowych rozwoju dużych miast rozpatrzono w opracowaniu wybrane charakterystyki demograficzne, takie jak przyrost rzeczywisty i wybrane aspekty struktury wieku ludności. Analiza przyrostu rzeczywistego została przeprowadzona na podstawie procedury J. Webba, jednej z metod typologicznych opierających się na układzie współrzędnych prostokątnych. Jest to jednocześnie jedno z najbardziej znanych narzędzi badawczych, pozwalające określić stan rozwoju ludnościowego w tym przypadku dużych miast, z uwzględnieniem współzależności między przyrostem (ubytkiem) naturalnym oraz dodatnim (ujemnym) saldem migracji. W zależności od kształtowania się obu cech można wyodrębnić osiem głównych klas podziału (Runge 2007: 182-184):

- A – przewaga przyrostu naturalnego nad ubytkiem migracyjnym ($+PN > -SM$),
- B – dominacja przyrostu naturalnego nad dodatnim saldem migracji ($+PN > +SM$),
- C – dominacja przyrostu migracyjnego nad dodatnim przyrostem naturalnym ($+PN < +SM$),
- D – przewaga przyrostu migracyjnego nad ubytkiem naturalnym ($-PN < +SM$),
- E – przewaga ubytku naturalnego nad przyrostem migracyjnym ($-PN > +SM$),
- F – ubytek migracyjny i jeszcze większy ubytek naturalny ($-PN > -SM$),
- G – ubytek naturalny i jeszcze większy ubytek migracyjny ($-PN < -SM$),
- H – przewaga ubytku migracyjnego nad przyrostem naturalnym ($+PN < -SM$).

W wyniku procedury typologicznej uzyskano obraz zróżnicowania przyrostu rzeczywistego w dużych miastach Polski dla 1995 i 2017 r.¹ (rys. 6). W obu wymienionych okresach w większości miast zanotowano ujemny przyrost rzeczywisty (22 miasta w 1995 r. i 31 w 2017 r.) – por. tab. 1. Najwięcej miast z tej grupy w 1995 r. reprezentowało ubytek rzeczywisty, który był wynikiem przewagi ubytku migracyjnego nad przyrostem naturalnym – sektor H (Grudziądz, Tarnów, Gdańsk, Gliwice, Jastrzębie-Zdrój, Tychy i Zabrze). Wśród ujemnych sektorów przyrostu rzeczywistego dominował G, w 6 miastach (Wałbrzych, Opole, Bytom, Chorzów, Katowice, Ruda Śląska) zanotowano przewagę ubytku migracyjnego nad ujemnym przyrostem naturalnym. Z odwrotną sytuacją (dominacją ubytku naturalnego nad migracyjnym), jeśli chodzi o relacje przyrostu naturalnego i migracyjnego spotkaliśmy się w 4 miastach (Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Kalisz, Szczecin), które znalazły się w sektorze F. Wynika z tego, że w 1995 r. dominowała depopulacja typu tradycyjnego². Dodatni przyrost rzeczywisty był reprezentowany w 1995 r. przez 20 miast, wśród których 14 miało dodatni przyrost naturalny i migracyjny (sektory B i C).

¹ Analiza dla lat 1995-2017 dotyczyła 42 miast, których liczba ludności w 1995 r. przekroczyła 100 tys. mieszkańców.

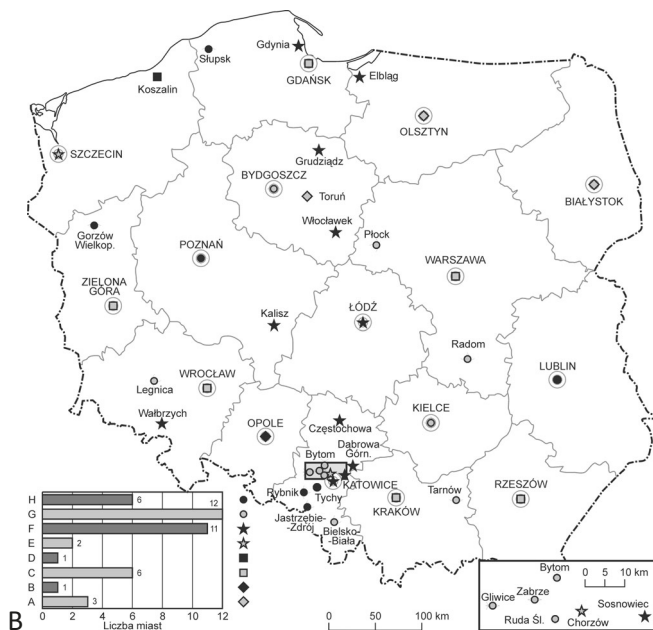
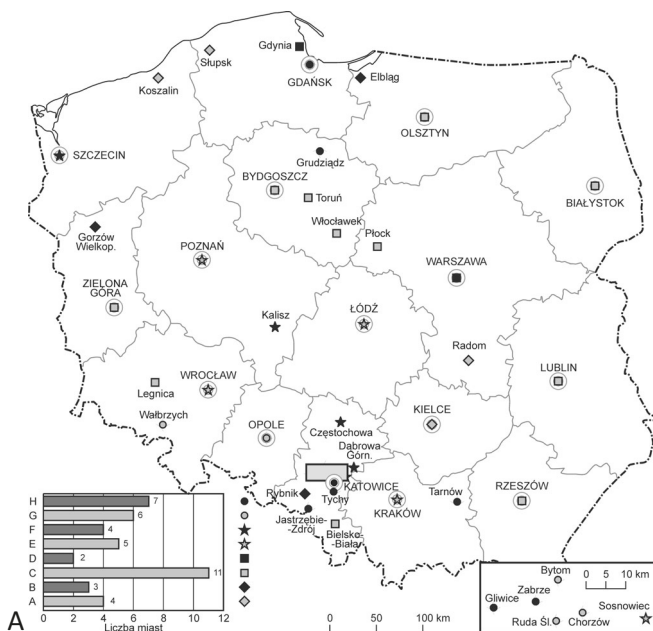
² W literaturze przedmiotu wyróżnia się na ogół dwa typy zjawiska wyludniania się, tzw. tradycyjny, gdzie główną przyczyną depopulacji jest odpływ migracyjny, oraz nowy, powodowany przede wszystkim przez ubytki naturalne (ujemny przyrost naturalny). Można stwierdzić, że typ nowy jest następstwem długotrwałej depopulacji typu tradycyjnego.

W analizowanym okresie (1995-2017) nastąpiły znaczne zmiany w przyroście rzeczywistym dużych miast w Polsce, bowiem w 31 jednostkach odnotowano ubytek rzeczywisty, a tylko w 11 miastach przyrost ludności. Miasta, które odnotowały przyrost globalny w 2017 r. to Wrocław, Zielona Góra, Kraków, Rzeszów, Gdańsk, Warszawa (typ C – dominacja przyrostu migracyjnego nad dodatnim przyrostem naturalnym), Toruń, Białystok, Olsztyn (typ A – przewaga przyrostu naturalnego nad ubytkiem migracyjnym), Opole (typ B – dominacja przyrostu naturalnego nad dodatnim saldem migracji), Koszalin (typ D – przewaga przyrostu migracyjnego nad ubytkiem naturalnym). Zauważalna jest także zmiana typu depopulacji w dużych miastach (z tradycyjnej na nowoczesną), bowiem aż 11 miast (na 23 jednostki) zaliczono do sektora F, gdzie ubytek naturalny przewyższa ubytek migracyjny.

Biorąc po uwagę typ przyrostu rzeczywistego reprezentowany przez miasta w dwóch analizowanych okresach (1995 i 2017), tylko w 9 z nich stan rozwoju ludnościowego nie uległ zmianie (rys. 7). Wśród nich znalazły się Zielona Góra i Rzeszów, reprezentujący typ dodatni przyrostu rzeczywistego C oraz 7 miast o ubytku rzeczywistym zarówno w 1995 jak i 2017 r. Były to Bytom i Ruda Śląska (typ G), Częstochowa, Dąbrowa Górnicza, Kalisz (typ F) oraz Jastrzębie Zdrój, Tychy (typ H). W pozostałych miastach nastąpiła zmiana, aż w 13 zaobserwowano przejście z typów o dodatnim przyroście do typów o ujemnych wartościach przyrostu rzeczywistego, następne 4 jednostki miejskie odnotowały odwrotną sytuację. Pozostałe 16 miast zmieniło typ przynależności w ramach dodatniego (5 miast) lub ujemnego (11 miast) przyrostu rzeczywistego.

Z przeprowadzonej analizy przyrostu globalnego wynika, że sytuacja demograficzna dużych miast w Polsce jest dość istotnie zróżnicowana przestrzennie, w omawianym okresie można zaobserwować postępującą depopulację znacznej części miast.

Rys. 6. Typy demograficzne w dużych miastach w 1995 (A) i 2017 r. (B)



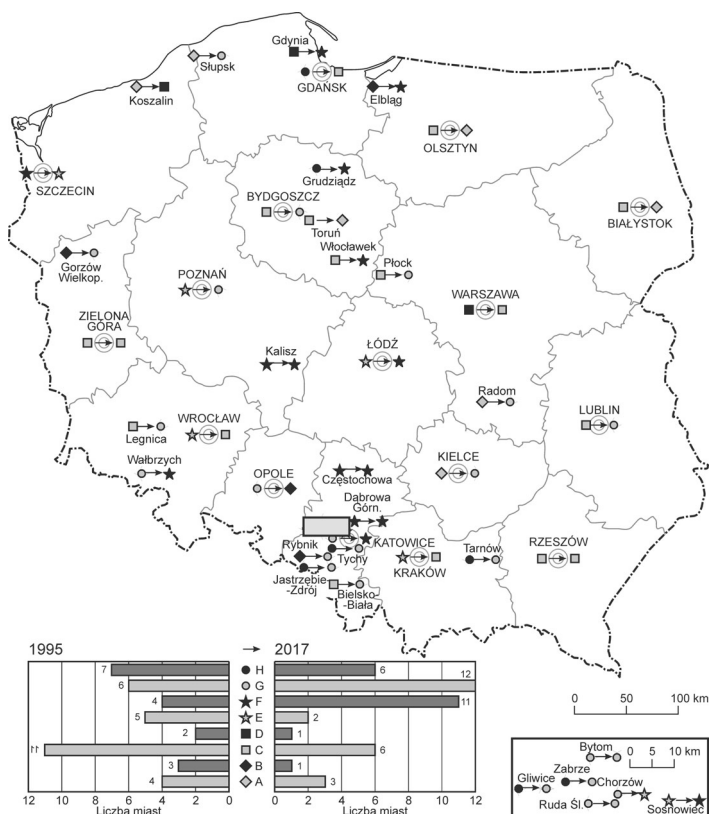
Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Tab. 1. Typy demograficzne w dużych miastach w 1995 i 2017 r.

1995		2017	
Typ	Liczba miast	Typ	Liczba miast
A	4	A	3
B	4	B	1
C	10	C	6
D	2	D	1
Razem	20	-	11
E	5	E	2
F	4	F	11
G	6	G	12
H	7	H	6
Razem	22	-	31

Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 7. Zmiana typów demograficznych w dużych miastach w latach 1995-2017



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

2.2. Starzenie się ludności

W analizie struktury wieku dużych miast polskich przedstawiono relacje pomiędzy najstarszą i najmłodszą częścią populacji, wykorzystując podział na biologiczne grupy wieku. Dało to m.in. możliwość określenia rozmiarów poziomu i dynamiki procesu starzenia się ludności, jednego z zasadniczych problemów demograficznych, jaki postępuje w polskim społeczeństwie zarówno w miastach, jak i na terenach wiejskich.

Dokonując szerokiego podziału ludności według wieku typu biologicznego, wyodrębnia się najczęściej trzy grupy wieku: 0–14 lat, 15–64 oraz 65 i więcej lat. Podział ten pozwala określić, jaki odsetek ogółu ludności stanowią dzieci (umownie określane jako wnukowie), jaki ludność dorosła (umownie określaną rodzicami), a jaki ludzie starzy (umownie określanymi dziadkami) i w konsekwencji wskazać stopień zaawansowania demograficznej starości ludności danego kraju lub regionu.

W latach 1995–2017 dokonały się głębokie zmiany w strukturze wieku analizowanych miast. We wszystkich miastach zwiększył się udział seniorów. W takich miastach jak Koszalin, Kielce, Płock, Opole, Tarnów, Sosnowiec, Włocławek i Gliwice był to wzrost o ponad 10 p.p. (rys. 8). O poziomie starzenia się społeczeństwa świadczy wartość indeksu starości demograficznej³, którego wartość (poniżej 100) w połowie lat 90. dla mieszkańców badanych miast była świadectwem jeśli nie młodości demograficznej, to jeszcze korzystnej struktury wieku (rys. 9). Tylko Łódź była już blisko tej granicy, osiągając wartość $I_{SD} = 95,7$. W roku 2017 we wszystkich miastach odsetek dziadków przekroczył udział wnuków, co oznacza że indeks starości demograficznej przekroczył wartość 100, a maksimum tego wskaźnika odnotowała Łódź – 178,4.

Tempo starzenia się dużych miast jest bardzo zróżnicowane regionalnie. Najniższa dynamika starzenia od lat 90. obejmuje duże miasta województwa mazowieckiego ($W_{SD} = 7,8$), z największą spotykamy się w województwie świętokrzyskim ($W_{SD} = 18,5$). W przypadku poszczególnych miast, największy postęp procesu starzenia wystąpił w Tarnowie, Kielcach, Włocławku i Sosnowcu (W_{SD} pow. 18). Zdecydowanie najmniejszym

³ Indeks starości demograficznej (I_{SD}), zwany czasami także współczynnikiem obciążenia demograficznego, wyraża relację pomiędzy ludnością w wieku 65 lat i więcej a ludnością w wieku 0–14 lat.

$$I_{SD} = \frac{L_{65+}}{L_{0-14}} \times 100$$

gdzie:

L_{65+} – udział ludności w wieku 65 lat i więcej,

L_{0-14} – udział ludności w wieku 0–14 lat.

⁴ Wskaźnik starzenia się demograficznego (W_{SD}), bazuje na punktowych różnicach pomiędzy udziałami ludności młodej i starszej:

$$W_{SD} = [U_{(0-14)t} - U_{(0-14)t+n}] + [U_{(65+)t+n} - U_{(65+)t}]$$

gdzie:

$U_{(0-14)t}$ – udział ludności w wieku 0–14 lat na początku badanego okresu,

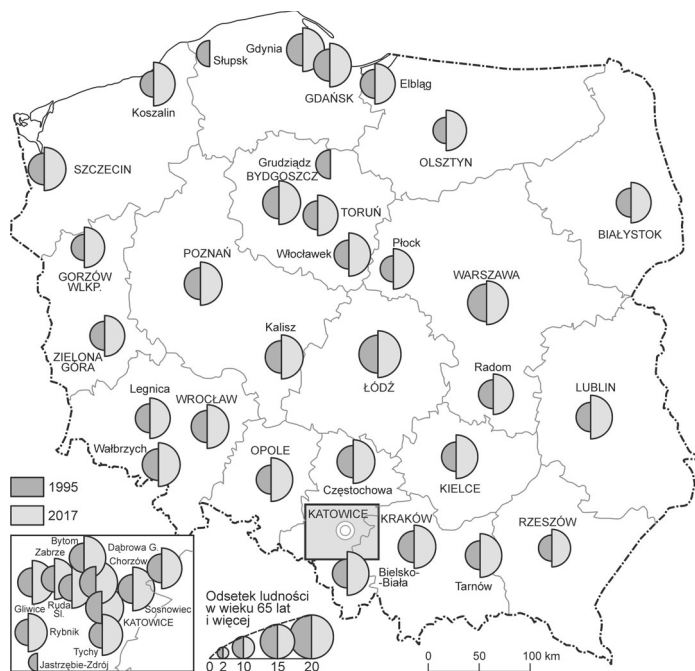
$U_{(0-14)t+n}$ – udział ludności w wieku 0–14 lat na końcu badanego okresu,

$U_{(65+)t}$ – udział ludności w wieku 65 lat i więcej na początku badanego okresu,

$U_{(65+)t+n}$ – udział ludności w wieku 65 lat i więcej na końcu badanego okresu.

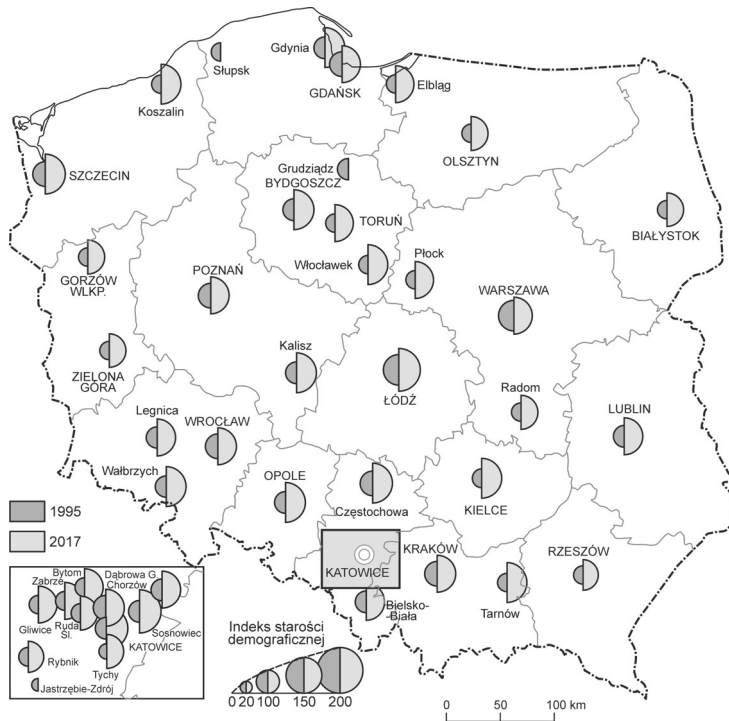
tempem starzenia się ludności wykazała się Warszawa – wskaźnik wyniósł 5,7 (rys. 10). Dynamika tego procesu w dużych miastach ($W_{SD}=13,0$) jest zdecydowanie niższa niż w przypadku miast średnich ($W_{SD}=17,1$) i małych ($W_{SD}=16,4$). Świadczy to o tym, że duże miasta osiągnęły już wysoki poziom starości i tempo tego procesu nieco osłabło.

Rys. 8. Odsetek ludności 65+ w dużych miastach w 1995 i 2017 r.



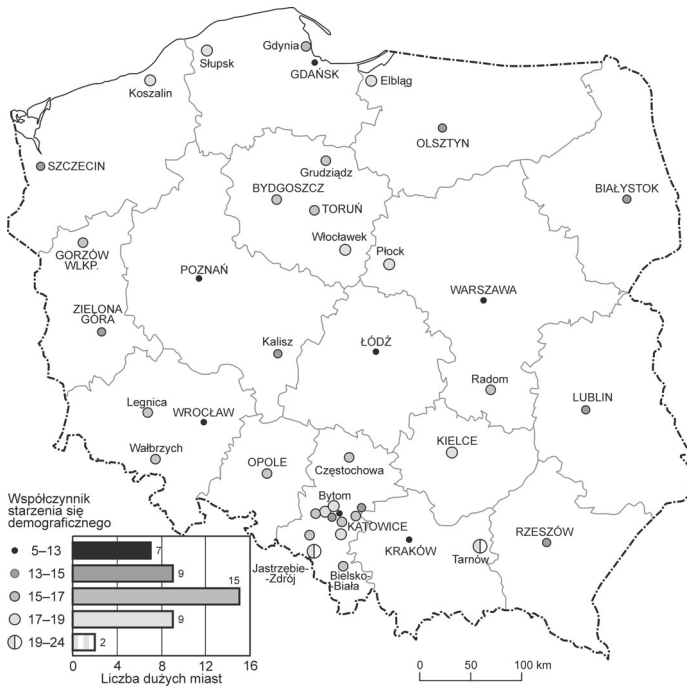
Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 9. Indeks starości demograficznej w dużych miastach w 1995 i 2017 r.



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 10. Współczynnik starzenia się demograficznego w dużych miastach w latach 1995-2017



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

3. Zmiany w obszarze małżeńskości i rozrodności⁵

3.1. Zachowania matrymonialne

Zmiany modelu formowania się i rozpadu małżeństw oraz idące z nimi w parze przeobrażenia w sferze zachowań prokreacyjnych zaczęły się w latach 60. XX w. w wielu rozwiniętych krajach europejskich. Polska dołączyła do tych przemian trzydzieści lat później. Objaśnieniem przyczyn wspomnianych zmian zajmuje się drugie przejście demograficzne. Według jednego z autorów tej koncepcji, D. van de Kaa, zmiany zachowań demograficznych obszaru małżeńskości i rozrodności to wynik wpływu

⁵ Analizę przemian demograficznych w obszarze małżeńskości i rozrodności przeprowadzono dla dostępnych danych z lat 2002 i 2017, w przypadku niektórych zjawisk były to dane pochodzące ze spisu powszechnego z 2011 r.

wielu czynników o charakterze społeczno-gospodarczym, politycznym, światopoglądowym oraz technologicznym (1994: 87). Wymienione wyżej uwarunkowania w zróżnicowany sposób oddziałują na formowanie się i rozpad rodzin w ponowoczesnym lub późnym nowoczesnym świecie, jak nazywa go A. Giddens (2001: 48). Część z nich ma charakter ilościowy, mierzalny i dość łatwo określić zależności między nimi a nowymi postawami w sferze małżeństwa i rozrodczości. Są jednak takie czynniki jakościowe, które nie poddają się tak prostej analizie.

Zjawiska demograficzne, charakterystyczne dla drugiego przejścia demograficznego, należą do dwóch obszarów – małżeństwa i rozrodczości. W ramach pola małżeństwa najważniejsze są:

- upowszechnienie przedmałżeńskich (a nawet „przedpartnerskich”) stosunków erotycznych,
- opóźnienie typowego wieku zawarcia małżeństwa,
- zmniejszenie proporcji osób pozostających w związkach małżeńskich (zwłaszcza w tzw. związkach dożgonnych),
- dywersyfikacja i upowszechnienie alternatywnych form związków partnerskich,
- zwiększenie trwałego celibatu (pozostawanie poza związkami partnerskimi),
- wzrost nasilenia rozwodów,
- powszechność rodzin niepełnych,
- rozszerzenie się zjawiska wielości i różnorodności związków partnerskich w przebiegu życia jednostki.

Do nowych zjawisk obszaru rozrodczości należą:

- zmniejszenie średniej liczebności potomstwa w rodzinie,
- zanik wielodzietności i wzrost dobrowolnej bezdzietności,
- upowszechnienie „nowoczesnych”, niezawodnych, tanich i łatwych w stosowaniu środków przeciwiżyciowych (nazwane drugą rewolucją antykoncepcyjną),
- opóźnienie typowego wieku prokreacji (co przy przyspieszeniu inicjacji erotycznej wydłużyło okres aktywności erotycznej z wykluczeniem rodzicielstwa) (por. Okólski 2005).

Do czynników mających wpływ na kształtowanie się skłonności do zawierania związków małżeńskich zalicza się: aktualną sytuację demograficzną, która jest wynikiem wydarzeń lat minionych, zmiany gospodarcze, regulacje prawne oraz przekształcenia świadomościowo-mentalne społeczeństwa. Wymienione czynniki często działają razem, a w pewnych okresach, dłuższych bądź krótszych, zarysowuje się przewaga jednego z nich.

W Polsce od lat 80. ubiegłego wieku stopa małżeństw spadała. Początek XXI w. zaowocował dalszym obniżeniem się tendencji wchodzenia w związki małżeńskie, szczególnie dotyczy to pierwszych jego lat, po 2006 r. tendencja ta nieco osłabła, ale ostatnie lata świadczą o powrocie obniżki częstości zawierania małżeństw. Charakterystyczny jest też rozkład współczynnika zawierania małżeństw w układzie miasto – wieś. Aż do końca lat 80. ubiegłego wieku częstość zawierania małżeństw w miastach była wyższa niż na terenach wiejskich (były co prawda lata, gdy tendencja ta była odwrócona – 1959, 1967, 1973, 1975, 1977 r.), a różnice w wartościach, sięgające na początku okresu 3‰, zmniejszały się sukcesywnie do 0,5–1‰. Od 1989 r. tendencje odwróciły się i częstość legalizowania związków jest teraz wyższa na wsi, choć różnice wartości wskaźnika są niewielkie (Janiszewska 2013: 104).

W dużych miastach w naszym kraju sytuacja w sferze zachowań matrymonialnych jest dość istotnie zróżnicowana, bowiem w 19 miastach współczynnik małżeństw w latach 2002-2017 zmniejszył się, w takiej samej liczbie miast zwiększył swoją wartość, a w trzech (Wałbrzych, Ruda Śląska i Rybnik) nie uległ zmianie (rys. 11 i 12). Zdecydowana większość dużych miast w Polsce miała niższe współczynniki małżeństw (zarówno w 1995 jak i 2017 r.) niż dla Polski (5‰) i miast ogółem (4,9‰). Najmniejsza skłonność do wstępowania w związki małżeńskie w 1995 r. występowała w Zabrze (3,8‰), Chorzowie (4‰), Bytomiu i Wałbrzychu (po 4,2‰), a największa w Jastrzębiu-Zdroju (5,9‰). Dla 2017 r. wartości skrajne współczynnika małżeństw dla 2017 r. reprezentowane były przez Włocławek (4‰) i Poznań (5,9‰).

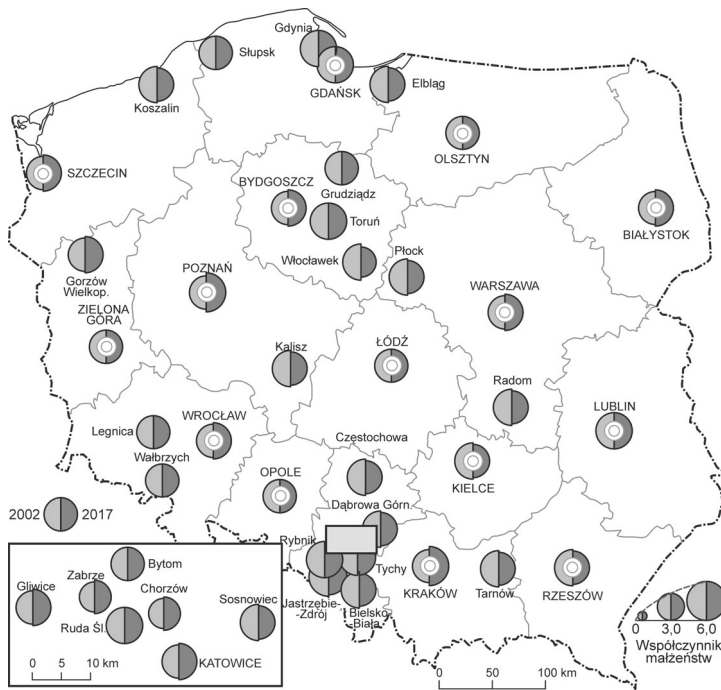
Rozpad małżeństwa dokonuje się w wyniku rozwodu⁶ lub śmierci jednego ze współmałżonków. Współczynnik rozwodów w drugiej połowie XX w. był w miastach kilkakrotnie wyższy niż na wsi, ale należy też zwrócić uwagę na sukcesywny wzrost rozpadu związków na terenach wiejskich. Ponieważ różnice współczynnika rozwodów pomiędzy miastem a wsią były jeszcze do niedawna bardzo duże, to rozwody traktowano jako „problem miejski” (Janiszewska 2013: 109).

Od połowy lat 90. ubiegłego wieku współczynnik rozwodów rósł w naszym kraju od 1‰ (1995 r.) do 1,7‰ (2017 r.), analogicznie w miastach z 1,3 do 2,0‰. W większości dużych miast częstość rozwodów była większa niż dla ludności miejskiej ogółem, w 1995 r. tylko w 4 z nich wskaźnik rozwodów był mniejszy od 1,3‰, czyli wartości dla wszystkich miast w Polsce (rys. 13). Także w 2017 r. zaobserwowano większą częstość

⁶ Instytucja rozwodów została wprowadzona w Polsce 1 stycznia 1946 r.

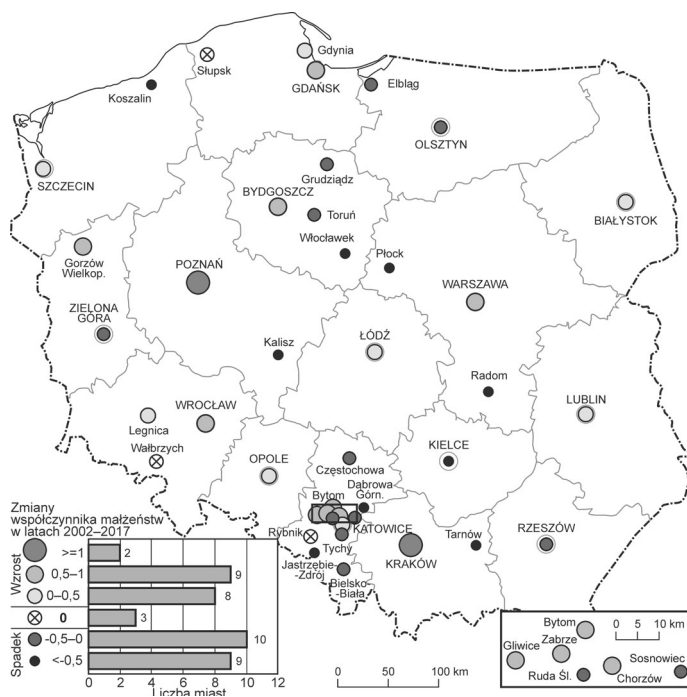
rozwodów w dużych miastach, w 27 jednostkach współczynnik rozwodów przewyższał wartość dla miast ogółem. Na tendencję wzrostową rozpadu małżeństw w dużych miastach wskazują zmiany wskaźnika rozwodów, bowiem aż w 32 jednostkach odnotowano jego wzrost, a tylko w 10 miastach jego wartość uległa bardzo niewielkiemu spadkowi (poniżej 0,5‰) – por. rys. 14.

Rys. 11. Współczynnik zawierania małżeństw (w ‰) w dużych miastach w 2002 i 2017 r.



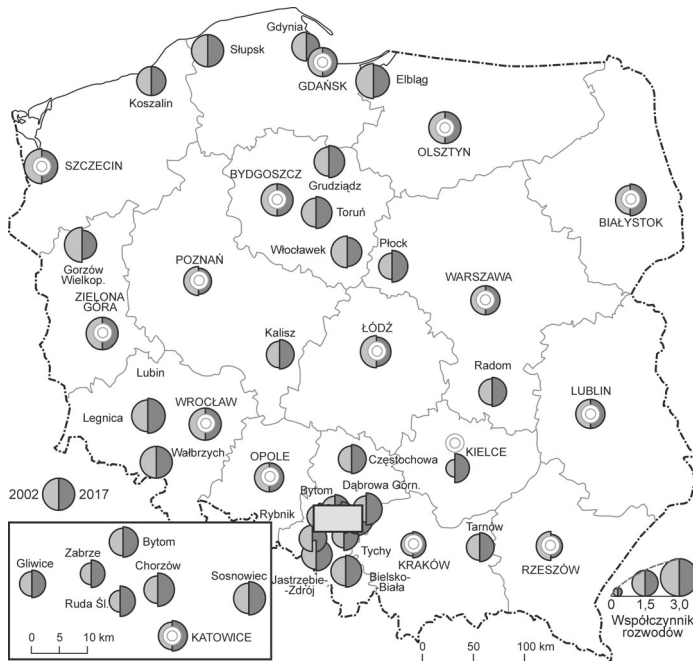
Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 12. Zmiany współczynnika zawierania małżeństw (w %) w dużych miastach w latach 2002-2017 r.



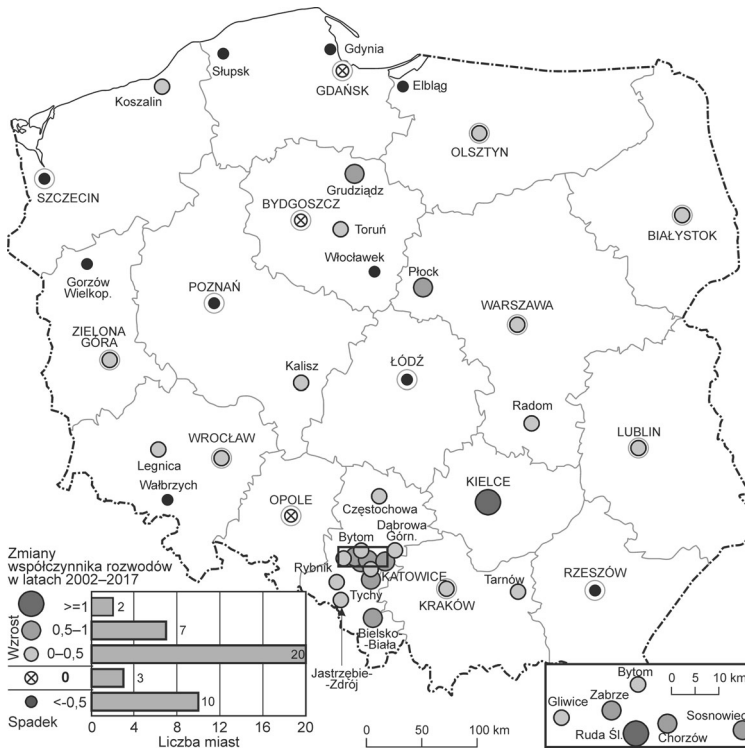
Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 13. Współczynnik rozwodów (w %) w dużych miastach w 2002 i 2017 r.



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 14. Zmiany współczynnika rozwodów (w %) w dużych miastach w latach 2002-2017 r.



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

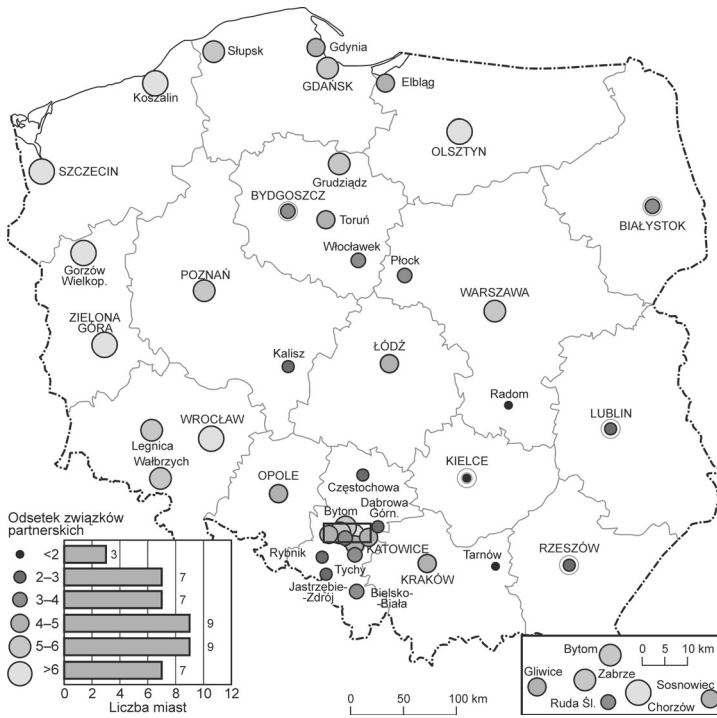
Jednym ze zjawisk związanych z nowym etapem życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie jest kohabitacja. Jest to forma, która staje się stopniowo uniwersalną formą życia rodzinnego oraz instytucją, ponieważ rodzą się w niej i wychowują dzieci. Kohabitacja nie jest nowym zjawiskiem (w sensie formalnym, ale nowym pod względem jakościowym), które pojawiło się wraz z innymi przemianami drugiego przejścia demograficznego.

Według NSP 2002 w związkach partnerskich żyły w Polsce 396 054 osoby, co stanowiło 1,3% wszystkich mieszkańców powyżej 15. roku życia (1,5% mieszkańców miast i 0,9% mieszkańców wsi). Związki nieformalne były bardziej rozpowszechnione w miastach, 75% wszystkich związków tworzyli bowiem mieszkańcy miast, a tylko 25% żyjący na wsi. Wyniki spisu z 2011 r. w zakresie stanu cywilnego nie wykazały znaczących

zmian. Udział kohabitantów w całej populacji nadal nie jest znaczący – w 2002 r. stanowili oni 1,3%, w 2011 r. zaś 2,0% ogółu ludności w wieku 15 lat i więcej. Zdecydowana większość partnerów mieszkała w mieście (80%). Osoby żyjące w związkach konsensualnych w Polsce w 2011 r. to przede wszystkim mieszkańcy podregionów zachodnich, północnych, największych miast polskich i podregionów silnie zurbanizowanych. Wynika z tego, że zjawisko kohabitacji w Polsce, w świetle statystyki, nie jest związane tylko z dużymi miastami czy terenami silnie zurbanizowanymi. Okazuje się, że obszary Polski zachodniej i północnej odznaczają się specyficznymi cechami zachowań demograficznych, upodabniającymi je do krajów bardziej zaawansowanych w procesach drugiego przejścia demograficznego. Wnioski te jednak należy wysuwać z dużą ostrożnością, ponieważ rozmiary kohabitacji rejestrowanej w naszym kraju są bardzo niewielkie z porównaniu z krajami Europy Północnej czy Zachodniej. Jeden fakt jest jednak niezaprzeczalny: liczba osób żyjących w Polsce w związkach nieformalnych stale się powiększa (Janiszewska 2013).

Biorąc pod uwagę typy rodzin, partnerzy (z dziećmi i bez dzieci) stanowili w Polsce w 2011 r. – 2,9% ogółu. W analizowanych miastach odsetek ten był o wiele wyższy, tylko w Tarnowie, Radomiu, Rzeszowie, Częstochowie, Dąbrowie Górniczej, Jastrzębiu Zdroju i Kielcach udział partnerów w typach rodzin był niższy. Wartości dwukrotnie większe od średniej dla kraju (powyżej 6%) zanotowano w Zielonej Górze, Chorzowie, Gorzowie Wielkopolskim, Koszalinie, Szczecinie, Olsztynie i Wrocławiu (rys. 15).

Rys. 15. Odsetek związków partnerskich w dużych miastach w 2011 r.



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

3.2. Zachowania prokreacyjne

Sklonności do posiadania licznego potomstwa w naszym kraju sukcesywnie malały przez 40 lat po wojnie, a na przełomie wieków doszło do obniżenia wartości współczynnika dzietności⁷ poniżej prostej zastępowalności pokoleń. Należy dodać, że tendencje spadkowe współczynnika rejestruje się zarówno na terenach miejskich, jak i wiejskich. To, iż spadek TFR był wyższy na wsi niż w miastach, wynikało z wyższego poziomu początkowego płodności na terenach wiejskich, a także z tendencji do

⁷ Miarą syntetyczną służącą do analizy rodności jest współczynnik dzietności *Total Fertility Rate* (TFR), który jest miernikiem aktywności w procesie reprodukcji i określa liczbę dzieci (chłopców i dziewcząt) wydanych na świat przez jedną kobietę w ciągu pełnego okresu rozrodczego. Aby była zapewniona zastępowalność pokoleń, wartość tego współczynnika musi być większa od 2,1 dziecka na jedną kobietę.

stopniowego zbliżania się poziomu początkowego płodności na terenach wiejskich i miejskich.

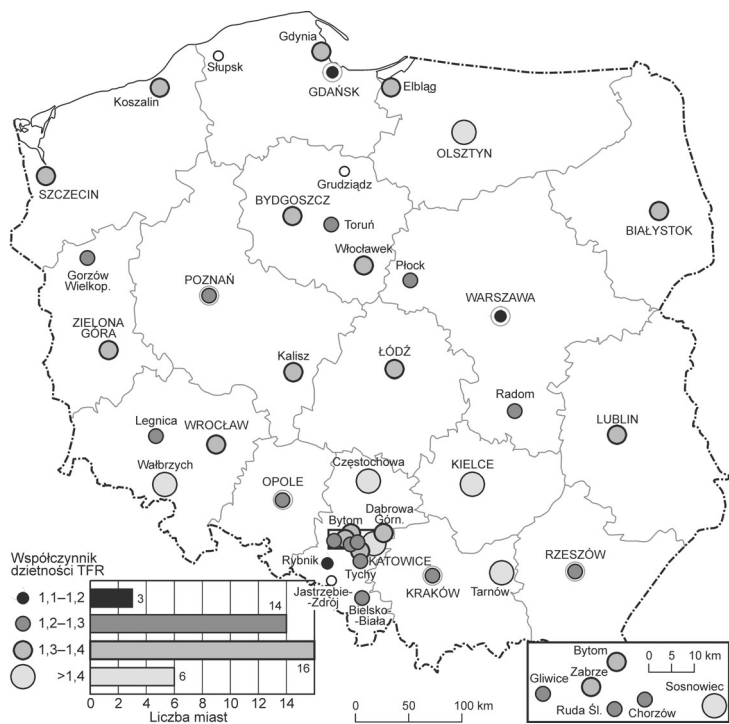
Poziom dzietności w miastach był niższy niż na terenach wiejskich, choć różnice wartości nie były duże w 2017 r. – 1,418 (miasta) i 1,493 (wieś). W przypadku analizowanych miast powyżej 100 tys. mieszkańców we wszystkich z wyjątkiem Gdańska i Rybnika wartości TFR były niższe od średniej dla miast. Prawie wszystkie duże miasta znalazły się w sytuacji określanej „pułapką niskiej dzietności”⁸. Tylko w Gdańsku współczynnik dzietności przekroczył wartość 1,5 dziecka na kobietę, ale bardzo nieznacznie (rys. 16). W pozostałych dużych miastach mieliśmy do czynienia z bardzo niską dzietnością ($1,35 < \text{TFR} < 1,5$) lub skrajnie niską dzietnością ($\text{TFR} < 1,35$). W najgorszej sytuacji w sferze dzietności znalazły się Tarnów (1,132), Wałbrzych (1,161), Olsztyn (1,173), Kielce (1,174), Częstochowa (1,187).

Konsekwencją niskiej dzietności jest utrwalanie się małodzietności – w tym modelu rodziny 2+1 i sukcesywny zanik wielodzietności. We wszystkich dużych miastach ponad połowa rodzin wychowująca dzieci miała tylko jedno dziecko (rys. 17). Model rodziny małodzietnej, z jednym dzieckiem, był najpowszechniej reprezentowany w Dąbrowie Górniczej (67%), Sosnowcu (65,8%), Łodzi (65,5%) i Koszalinie (64,8%). Najmniej popularna małodzietność była w Radomiu (54,7%), Jastrzębiu Zdroju (54,9%), Rzeszowie (55,9%), Tarnowie (56,3%) i Białymstoku (56,9%).

Rodziny posiadające dwójkę dzieci, to grupa rodzin znajdująca się na drugim miejscu pod względem udziału w ogólnej liczbie wszystkich rodzin z dziećmi w dużych miastach. Ich udział wynosi ok. 30%, a wartości skrajne zaobserwowano w Dąbrowie Górniczej (28,7%) i Białymstoku (36,1%). Najmniej liczną grupę stanowią rodziny wielodzietne, z trójką i więcej dzieci. W tym przypadku występuje dość istotne zróżnicowanie ich udziału w grupie dużych miast. Najmniejszy udział odnotowano w Dąbrowie Górniczej (4,3%), a największy w Jastrzębiu Zdroju (10,1%). Inne duże miasta ze znacznym udziałem rodzin wielodzietnych to Rzeszów, Radom, Rybnik, Grudziądz, Tarnów, Bielsko-Biała, Bytom, Ruda Śląska i Zabrze.

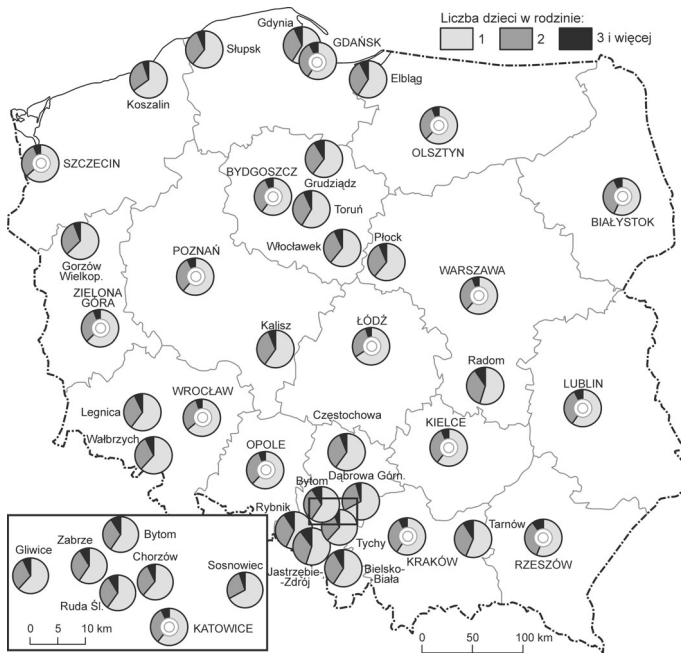
⁸ „Pułapka niskiej dzietności” polega na ukształtowaniu nowych wzorców dzietności (jednodzietność i bezdzietność) wynikających przede wszystkim z przemian społecznej świadomości, stylu życia i wartości życiowych. Hipoteza ta mówi, że w procesie spadku dzietności występują trzy wzajemnie wspierające się mechanizmy: demograficzny, społeczny i ekonomiczny (Lutz, Skirbekk i Testa, 2006: 174).

Rys. 16. Wskaźnik dzietności w dużych miastach w 2017 r.



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Rys. 17. Liczba dzieci w rodzinie w dużych miastach w 2011 r.



Źródło: oprac. własne na podstawie BDL.

Podsumowanie

W Polsce dominują pod względem ilościowym małe miasta, ale to w dużych miastach mieszka najwięcej ludności, bo blisko połowa. Struktura ludności w polskich miastach, w tym także dużych, zmienia się pod względem ilościowym i jakościowym. Obecnie obserwowane zmiany demograficzne stawiają przed miastami dwa szczególnie istotne wyzwania. Pierwszym z nich jest malejąca ogólna liczba ludności miast – w skrajnych przypadkach przyjmująca formę depopulacji i kurczenia się miast – *shrinking cities*. Drugim kluczowym wyzwaniem jest starzenie się społeczeństwa. Zmiana struktury wieku populacji miast wynika z trzech głównych przyczyn: rosnącej długości życia, spadku liczby urodzeń oraz procesów migracyjnych.

Przeprowadzona analiza danych ludnościowych wykazała, że duże miasta podlegają wymienianym wyżej przemianom demograficznym,

o czym świadczą wyniki zastosowanych prostych metod ilościowych. Ubytek rzeczywisty w 1995 i 2017 r. dotyczył większej części zbiorowości dużych miast i był spowodowany zarówno odpływem migracyjnym, jak i ubytkiem naturalnym. Niekorzystnie przedstawiała się także struktura wieku ludności dużych miast, wykazując postępujące starzenie się ich mieszkańców. Co prawda, proces ten nie wykazuje już tak dużej dynamiki jak w średnich i dużych miastach, ale wartości indeksu starości demograficznej wskazują na niekorzystne tendencje w przyszłości.

Analiza danych statystycznych wykazała, że w dużych miastach w Polsce rodzina podlega tym samym trendom przemian, co rodzina w innych krajach. Różnica dotyczy tempa rozwoju i nasilenia zjawisk, ale kierunek przemian jest taki sam. Następują przemiany zarówno w sferze zachowań matrymonialnych, jak i prokreacyjnych, m.in. obniżanie się wskaźnika zawierania małżeństw, spadek dzietności, wzrost liczby rozwodów. Są one spowodowane przemianami gospodarczymi, ale także przeobrażeniami świadomościowymi wynikającymi z przenoszenia wzorców zachowań z wysoko rozwiniętych krajów zachodnich. Część badaczy jest zdania, że o ile w Europie Północnej i Zachodniej zmiany zachowań rodzinnych powinny być interpretowane jako stanowiące głównie konsekwencje zmian systemu wartości i norm zgodnie z teorią drugiego przejścia demograficznego, o tyle w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w pierwszej kolejności znaczenie mają czynniki ekonomiczne.

Duże miasta w Polsce są dość istotnie zróżnicowane pod względem prostej charakterystyki demograficznej, choć w znacznej ich części można zaobserwować podobne tendencje. Niewątpliwie przemiany zachowań demograficznych w znacznej mierze zostały zainicjowane w dużych miastach i dziś te procesy są bardziej zaawansowane, szczególnie w sferze przemian życia małżeńsko-rodzinnego.

Bibliografia:

1. Giddens Anthony. 2001. *Nowoczesność i tożsamość*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
2. Janiszewska Anna. 2013. *Zachowania matrymonialne i prokreacyjne w Polsce – ujęcie geograficzne*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
3. Kaa van de Dirk. J. 1994. *The second demographic transition revisited: Theories and expectations*. W: G. Beets i in. (eds). *Population and family in the Low Countries 1993: Late fertility and other current issues*, NIDI/CBGS Publication. 30. Berwyn, Pennsylvania / Amsterdam: Swets and Zeitlinger: 81-126.
4. *Koncepcja Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030*. MP z 27 kwietnia 2012. Poz. 252.

5. Kotowska Irena E. 1998. *Teoria drugiego przejścia demograficznego a przemiany demograficzne w Polsce w latach 1990*. „Studia Demograficzne”. 4 (134): 3-36.
6. Kotowska Irena E. (red.). 1999. *Przemiany demograficzne w Polsce w latach 90. w świetle koncepcji drugiego przejścia demograficznego*. Warszawa: Szkoła Główna Handlowa.
7. *Krajowa Polityka Miejska 2023, 2015*. www.pte.pl/pliki/2/21/KrajowaPolitykaMiejska.pdf (dostęp: 3.04.2019).
8. Lutz Wolfgang, Skirbekk Vegard, Testa Maria R. 2006. *The Low Fertility Trap Hypothesis. Forces that May Lead to Further Postponement and Fewer Births in Europe*. „Vienna Yearbook of Population Research”: 167-192. Vienna: Verlag der Österreichischen Akademie der Wissenschaften. DOI:10.1553/populationyearbook2006s167.
9. Okólski Marek. 2005. *Demografia. Podstawowe pojęcia, procesy i teorie w encyklopedycznym zarysie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR.
10. *Powierzchnia i ludność w przekroju terytorialnym w 2017 r.* 2017. Główny Urząd Statystyczny.
11. <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/powierzchnia-i-ludnosc-w-przekroju-terytorialnym-w-2017-r-7,14.html>.
12. Raport Espon 1.1.1 2004. *Potentials for polycentric development in Europe*. <https://www.espon.eu/programme/projects/espon-2006/thematic-projects/urban-areas-nodes-polycentric-development> (dostęp: 17.11.2018).